

Wiktor Hahn

"Jacek Mijakowski, kaznodzieja barokowy. Przyczynek do dziejów kaznodziejstwa polskiego w XVII wieku", Wacław Kosiński, Radom 1916 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 19/1/4, 162

1921/1922

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kosiński W. Dr. ks. Jacek Mijakowski, kaznodzieja barokowy. *Przyczynek do dziejów kaznodziejstwa polskiego w XVII wieku.* Wydane z zapomogi Kasy dla osób pracujących na polu naukowym im. Dra J. Mianowskiego. Radom, druk. J. Grodzickiego i S-ki, 1916, 8, str. VII i 172.

O ks. Mijakowskim nie mieliśmy dotąd wyczerpującej monografii, na którą zasługiwał jako typowy przedstawiciel kaznodziejstwa polskiego w XVII w., skupiający w sobie cechy wymowy barokowej. Bardzo sumienną pracę poświęcił mu dopiero niedawno ks. Kosiński, rozpatrując jego puściznę literacką na tle współczesnych pojęć literackich, zwłaszcza zaś oratorskich (por. r. I.) Zebrawszy w rozdziale II-gim wszystkie szczegóły do jego biografii, stosunkowo nieliczne, podaje autor w r. III–VI szczegółowy rozbiór jego pięciu kazań: „Interregnum“, „Kokosz na kolędę“, „Szczęśliwy marnotrawca“, „Znaczna w cnotę matrona“, „Zbożny pobyt“, poczem w r. VII uwydatnia cechy ich wspólne. Pod względem planu i układu odpowiadają kazania ks. Mijakowskiego wymaganom ówczesnej retoryki. Najbardziej rozwiniętą władzą jego umysłowości twórczej jest wyobraźnia, w znacznie mniejszym stopniu pierwiastek rozumu i uczucia. Kazania ks. Mijakowskiego wykazują wszystkie cechy i znamiona wymowy barokowej, jako to przeładowanie treści, nadmiar stylistyczny makaron zmy, popisywanie się erudycją, koncepty, pogodę i humor, obniżające nastrój, żywość i barwność, a obok tego małą wartość teologiczną. Wogóle nie odznacza się Mijakowski oryginalnością i pomysłowością; nie ulega np. wątpliwości, że w kazaniach jego widoczny jest pewien wpływ literatury włoskiej. Zasługą gruntownej pracy ks. Kosińskiego jest, że określił znaczenie Mijakowskiego, który dotąd w podręcznikach historii literatury figurował jako straszak i wcielenie wszystkich wad kaznodziejskich epoki barokowej, na co przecież nie zasługiwał.

Lwów.

Wiktor Hahn,

Dynowska Marja. *Filip Nereusz Golański na tle współczesnej epoki. Studium dziejom neoklasycyzmu w Polsce poświęcone.* Osobne odbicie z t. LV Rozpraw Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie. W Krakowie, Akad. Um., 1916, 8, str. 2 nlb. i 70.

Zaleski Bronisław ks. dr. *Poetyka Filipa Neryusza Golańskiego. Studium z dziejów krytyki literackiej w Polsce.* Fryburg Szwajcarski, Imprimerie St.—Paul, 1918, 8, str. 2 nlb., 170 i 4 nlb.

Brak należytej organizacji między pracownikami na polu historii literatury wywoływa dość częsty, niestety, a tak niepożądany objaw, że ten sam temat opracowują równocześnie niemal dwaj autorowie, dochodząc w wywodach swych zwykle do tych samych rezultatów, z pewnymi tylko, czasem nieznacznymi różnicami. Przykładem tego są między innymi dwie wymienione w nagłówku prace o poetyce Golańskiego, napisane przez p. Dynowską i ks. B. Zaleskiego w r. 1916 i 1918; ks. Zaleski pracy p. Dynowskiej nie zna zupełnie.

Sposób opracowania obu prac mniej więcej ten sam, obszerniej i dokładniej zastanowił się nad pracą Golańskiego ks. Zaleski, doszedł też do ciekawszych rezultatów w porównaniu z p. Dynowską.